

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

ROLNICY I MIESZKAŃCY WSI WOBEC PERSPEKTYWY INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ - BARIERY ŚWIADOMOŚCIOWE CZY OBIEKTYWNE UWARUNKOWANIA?*

Jednym z ważniejszych, a być może nawet kluczowym celem polityki zagranicznej Polski lat 90 –tych jest nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym osiągnięcia tak określonego celu, jest pomyślne zakończenie negocjacji z Komisją Europejską. Szczególnie trudnym obszarem rokowań, budzącym od momentu stowarzyszenia niepokój obu stron, jest rolnictwo. Ten niepokój obejmuje nie tylko wysokie, negocjujące strony, dotyczy on także 14,7 milionów obywateli RP mieszkających na wsi, a wśród nich ponad 2 miliony gospodarstw rolnych i ludzi z tymi gospodarstwami związanych. Jak wspomniałam, warunkiem koniecznym naszej integracji z UE jest pomyślny rezultat negocjacji, jednak równie koniecznym (choć niewystarczającym), warunkiem jest akceptacja decyzji o integracji wyrażona przez polskie społeczeństwo w referendum.

Jaka decyzję podejmą Polacy? Co dzisiaj wiemy o stanie nastrojów i opinii w tej kwestii tych, których negocjacje dotyczą w największym stopniu, czyli rolników i mieszkańców wsi? Bez poparcia mieszkańców wsi integracja III RP z UE nie wydaje się możliwa, stanowią oni bowiem 38% bezpośrednio zainteresowanych obywateli naszego kraju.

Kilka słów o obiektywnych uwarunkowaniach sytuacji społeczno-zawodowej mieszkańców wsi

Włączenie polskiego rolnictwa w obszar Wspólnej Polityki Rolnej UE oznacza dla 4,3 mln osób (tj. 27% ogółu pracujących), prowadzących 2 041 380

* W artykule przedstawiono - w poszerzonym zakresie - zagadnienia referowane w trakcie konferencji nt. „Problem barier świadomościowych na wsi wobec integracji Polski z Unią Europejską” zorganizowanej w dniach 1-2. 12. 2000 roku przez AR w Poznaniu i Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie.

indywidualnych gospodarstw rolnych początek poważnych i zasadniczych zmian. Dla rolników utrzymujących się głównie lub wyłącznie z gospodarstwa, świadome poparcie dla integracji z UE wiąże się z akceptacją konieczności przyswojenia konkretnej, stosunkowo rozległej wiedzy oraz rozpoczęcia działań dostosowawczych. Pozostali mieszkańcy wsi, niezależnie od tego w jakim stopniu rolnictwo dostarcza im źródeł zarobkowania, mają świadomość, że integracja z UE wpłynie także na ich życie. Zmiany na obszarach wiejskich już się dokonują i budzą one lęk i obawy przed niewiadomą. Nic dziwnego, skala trudności, w obliczu których stoją nie tylko mieszkańcy wsi, ale my wszyscy, jako płatnicy podatków i obywatele III RP, jest pokaźna.

Często w publicystyce i potocznych rozmowach przyjmuje się, iż zasadniczym problemem procesu transformacji polskiego rolnictwa są *bariery świadomościowe ludności wiejskiej i rolniczej*. Sądzę, że znacznie poważniejszą kwestią, niż świadomość ludzi, jest obiektywna sytuacja mieszkańców wsi i rolnictwa, na którą składają się; postępujący spadek dochodowości produkcji rolnej, rosnąca liczba gospodarstw produkujących na samozaopatrzenie, wielkość jawnego i ukrytego w gospodarstwach rolnych bezrobocia, brak pozarolniczych źródeł zarobkowania na obszarach wiejskich, niski poziom wykształcenia mieszkańców wsi oraz zwyczajna, wiejska i rolnicza bieda.

Problem dochodowości gospodarstw rolnych to zarówno niska dochodowość dobrych, rynkowych gospodarstw rolnych, jak i liczba gospodarstw produkujących wyłącznie (lub prawie wyłącznie), na samozaopatrzenie. Z ostatniego Powszechnego Spisu Rolnego oraz szacunków Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że tylko 45,9% wszystkich gospodarstw uzyskuje ze swojej produkcji dochody powyżej 2,5 tys. zł rocznie. Kryteria towarowości na poziomie 5 tys. zł rocznie spełnia co trzecie gospodarstwo, a jedynie 12,2% tj. 259 tys. gospodarstw rolnych sprzedaje w ciągu roku produkty o wartości 15 tysięcy złotych (i więcej)¹.

Kolejny problem, to wiejskie, jawne i ukryte bezrobocie. Według kryteriów zastosowanych w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności GUS (BAEL) w listopadzie 1998 roku liczba bezrobotnych na wsi wynosiła 645 tys., zaś według rejestrów prowadzonych przez urzędy pracy ich liczba wzrosła w 1999 roku do 978,2 tys.² Tak więc, *pierwszy milion* bezrobotnych stanowią rejestrowani członkowie rodzin nierolniczych.

¹ Za J. Wilkin: Struktura wsi i rolnictwa – Polska a kraje Europejskie. [w:] Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

² A. Rosner: Bezrobocie na wsi i w rolnictwie. [w:] Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

Natomiast na bezrobocie w rodzinach rolniczych składa się ok. 148 000 bezrobotnych rejestrowanych oraz ok. 900 000 osób, które wedle szacunków I. Frenkla i A. Rosnera³ tworzą tzw. bezrobocie ukryte. Co gorsza tzw. *zbędni dla gospodarstwa rolnego* to w 50% osoby do 34 lat. Szacunki ekonomistów mówią, że poprawa konkurencyjności polskiego rolnictwa drogą ograniczenia jednostkowych kosztów pracy, oznacza powiększenie liczby bezrobotnych o *dalej* 1 do 1,5 miliona ludzi. Dopiero wszystkie te dane łącznie określają rzeczywistą skalę wiejskiego bezrobocia.

Rozwiązanie problemu bezrobocia na wsi wiąże się bezpośrednio z dwoma kwestiami, z pozarolniczymi miejscami pracy i z poziomem wykształcenia poszukujących pracy. Wśród mieszkańców wsi (w wieku 15 lat i więcej) 54,6% posiada wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe, 28 % zasadnicze zawodowe, 14 % średnie a 3 % wyższe i policealne. Dodajmy, że wykształcenie zasadnicze zdobyte w rolniczych szkołach zawodowych w czasach PRL jest wyjątkowo mało przydatne na pozarolniczym rynku pracy.

Rolnicy, mieszkańcy wsi i elity opiniotwórcze o problemach wsi i rolnictwa

Rozważania nad mentalnością mieszkańców wsi proponuję poprzedzić krótką analizą stanu świadomości elit opiniotwórczych, bowiem ich rola w przepływie informacji, w komunikacji społecznej na linii państwo, władza – opinia publiczna - wieś jest ważnym czynnikiem kształtującym wzajemne relacje. Sądzę, że zakłócenia procesu komunikacji powoduje nie tylko stan świadomości rolników, lecz także polityków, źródłem niezrozumienia są zarówno poglądy mieszkańców wsi, jak i stereotypy popularne w miejskich elitach opiniotwórczych. Skłonność do upraszczania rzeczywistości, posługiwania się stereotypami wykazujemy wszyscy, niezależnie od tego, w którym miejscu Polski mieszkamy.

Jednym z najczęściej praktykowanych sposobów pisania o polskiej wsi jest bowiem ocenianie, żeby nie powiedzieć lekceważąca stylistyka, dosyć powszechna wśród publicystów. Piszemy więc o mentalnych barierach, o roszczeniowej, etatystycznej świadomości rolników, o trwałej linii odgradzającej wieś od nowoczesnego, cywilizowanego świata. Niepokój badaczy budzi także proces marginalizacji obszarów wiejskich⁴. Brak wiedzy i tkwienie w stereotypach blo-

³ Porównaj prace I Frenkel: *Ludność, Zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988 – 1995*, IRWiR PAN Warszawa 1997, oraz I. Frenkel: *Zatrudnienie i bezrobocie w rolnictwie indywidualnym*. (W świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996). *Wiś i Rolnictwo*, 3/1998.

⁴ Porównaj M. Halamska: *Zróżnicowanie polskich gospodarstw rolnych i sposobów ich funkcjonowania*. [w:] *Chłop, rolnik, farmer?* op cit. s. 75/76, a także: J. Koralewicz i M. Ziółkowski: [w:] *Mentalność Polaków*. Poznań PWN, 1990; K. Szafraniec: *Wiś jako miejsce niechciane* (przyczynek do tezy o postępującej marginalizacji wsi i rolnictwa w Polsce). [w:] *Wiś i Rolnictwo*, IRWiR PAN, W-wa, nr 4/105 oraz artykuł: *Klasa z przeszłości*. E. Mokrzycki, *GW* 5-6 VII 1997.

kują debatę środowisk opiniotwórczych, ekspertów i polityków o sprawach wsi. Jedni, nieświadomi skali wsparcia, jaką w UE otrzymują producenci rolni, głoszą tezę „żadnych pieniędzy, tylko edukacja”, drudzy, zapatrzeni w protekcyjnistyczną politykę Unii, żądają - „dopłaty dla wszystkich”. Inni wierzą w powszechną ekologizację polskiego rolnictwa i triumfalne zdobycie rynków europejskich przez polską „zdrową żywność”.

Opinie i postawy środowisk opiniotwórczych nie są badane równie wnikliwie, jak postawy rolników i mieszkańców wsi, jakkolwiek to one w dużym stopniu kształtują atmosferę społeczną wokół problemów wsi i rolnictwa.

Wróćmy jednak do problemu świadomości mieszkańców wsi. Trudno nie zauważyć, iż jej stan uformowały w dużym stopniu zarówno dawne, jak i stosunkowo bliższe współczesności, doświadczenia.

W czasach PRL-u powstały swoiście *racjonalne i optymalne* sposoby reagowania rolników na ówczesną politykę rolną. Wciąż żywotnym rezultatem owego *treningu bezradności* pozostały, jak sądzę następujące postawy:

- brak zaufania mieszkańców wsi do polityków, rządu i urzędników państwowych, uważanych za niezdolnych do zrozumienia problemów wsi i rolnictwa, towarzyszy temu przekonanie o trwałym lekceważeniu przez władze problemów rolnictwa,
- niska samoocena mieszkańców wsi, będąca dziedzictwem zarówno PRL-owskiej przeszłości, jak i sposobu pisania o problemach wsi i rolnictwa w ostatnich kilku latach,
- przekonanie, że elity, (środowiska opiniotwórcze), na sprawach wsi i rolnictwa nie tylko się nie znają, ale i znać nie chcą, wywołuje to poczucie osamotnienia i izolacji ,
- niechęć do wszelkich form spółdzielczości i brak umiejętności zorganizowanego działania o gospodarczym, a nie tylko politycznym, czy związkowym charakterze,
- brak umiejętności prowadzenia rachunkowości w gospodarstwie,
- niedocenywanie wiedzy i umiejętności o ekonomicznym, prawnym i marketingowym charakterze oraz przekonanie, że do prowadzenia dobrego gospodarstwa rolnego wystarczy wiedza i doświadczenie rolnicze,
- przekonanie, iż celem, który stoi przed każdym dobrym gospodarstwem rolnym i dobrym rolnikiem, jest stała intensyfikacja (a nie efektywność i jakość) produkcji rolnej,
- zdolność rodziny chłopskiej do znacznego ograniczania konsumpcji, co w trudnych czasach ratuje gospodarstwo przed upadkiem, ale osłabia wolę przyjęcia bardziej aktywnej strategii dostosowawczej,
- poczucie stanowej wspólnoty, która mimo wewnętrznego zróżnicowania społeczności rolników, nadal kształtuje wspólne poglądy środowiska na wiele kwestii.

Z doświadczeń osób i instytucji, które od kilku lat prowadzą działalność informacyjną i szkoleniową na wsi, nie tylko na temat integracji Polski z UE wynika, że nawiązanie bezpośrednich, merytorycznych kontaktów z mieszkańcami wsi, przekazywanie wiedzy i prowadzenie dyskusji jest możliwe, jakkolwiek bardzo trudne.

Warto zauważyć, że zmiany, które dokonują się na obszarach wiejskich, a które postrzegane są przez rolników jako konsekwencja integracji z UE mają swoją dynamikę i kierunek wykraczające poza losy indywidualnych ludzi, rolników i nie – rolników. Już dzisiaj obserwujemy widoczny proces dywersyfikacji dochodowej mieszkańców wsi i rolników, który wraz z włączeniem producentów rolnych w obszar oddziaływania WPR, będzie się pogłębiać. Przypomnijmy, że poszukiwanie dodatkowych, pozarolniczych dochodów przez rolników, którzy nie zostaną włączeni we WPR odbywać się będzie na obszarach wiejskich. Obok widocznego już dzisiaj bezrobocia rejestrowanego, nieomal na oczach mieszkańców wsi, jawne stanie się bezrobocie dotychczas ukryte w gospodarstwach rolnych.

Wspomniany proces może, chociaż nie musi prowadzić do pojawienia się następujących zjawisk o psycho-społecznym charakterze:

- stopniowego osłabienia więzi spajającej wiejską wspólnotę, do podziałów, a być może nawet rozbicia stanowej solidarności chłopów;
- zakwestionowania wciąż jeszcze funkcjonującej struktury społecznej, w której autorytety i elity wiejskie wywodziły się głównie spośród rolników;
- znaczna, jeżeli nie zdecydowana większość mieszkańców wsi tracić będzie możliwość budowania swojej samooceny, kształtowania poczucia własnej wartości na odwoływaniu się do symboliki chłopskiej, agrarystycznej, innymi słowy, straci etosowe, chłopskie źródła swojej tożsamości;
- wspólnota wiejska przeżywać będzie podobne problemy, atrakcyjność wsi, czy charakter więzi łączącej jej mieszkańców w dużym stopniu ze względu na wykonywany zawód - rolnika i ze względu na wspólną tradycję - chłopską, mogą zostać zakwestionowane,

Wszystkie te zjawiska mogą grozić stanem anomii społecznej, czyli rozpadem norm, wzorców i systemów wartości dotychczas spajających wspólnotę, a w konsekwencji, poważnymi napięciami, konfliktami społecznymi, może nawet agresją. Inną możliwością stanowi wzrost apatii społecznej, bierności rozszerzającej się na inne, niż tylko zawodowe pola aktywności mieszkańców wsi. Nic dziwnego, że proces integracji Polski z UE budzi emocje i niepokoje nie tylko wśród mieszkańców wsi i rolników.

Stosunek rolników i mieszkańców wsi do integracji Polski z Unią Europejską

Lata 1994 – 1999 przyniosły systematyczny spadek poparcia polskiego społeczeństwa dla integracji z UE. W 1994 roku popierało ten proces 77% Polaków, a w 1999 nieco poniżej 60%. W tym samym czasie wzrosła liczba przeciwników, z poziomu poniżej 10% do prawie 30%.

Tabela 1
Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską w latach 1994 – 2000 (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	VI'94	V'96	V'98	V'99	V2000	IX2000
- za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	77	80	66	55	59	55
- przeciw przystąpieniu Polski do UE	6	7	19	26	25	26
Trudno powiedzieć	17	13	15	19	16	19

Dane: CBOS, Komunikat z badań. Warszawa wrzesień 2000.

W najnowszym sondażu zrealizowanym we wrześniu 2000 nie tylko w Polsce, ale także na Węgrzech oraz w Czechach rosnący sceptycyzm Polaków znalazł kolejne potwierdzenie. Jest wśród nas najwięcej przeciwników integracji – 26%, podczas gdy na Węgrzech 19% a w Czechach - 22% badanych. Tylko 6% Polaków sądzi, że to Polska korzysta na współpracy z UE. Wśród Czechów jest 16%, a wśród Węgrów 23% respondentów, którzy sądzą, że na współpracy z Unią korzystają głównie ich własne kraje. Większe korzyści Unii Europejskiej z wzajemnej współpracy dostrzega 50% Polaków, 24% Węgrów i 34% Czechów.

Jak na tym tle kształtują się opinie rolników i mieszkańców wsi? Porównajmy wyniki CBOS z września 2000 roku z rezultatami badania pt.: „Rolnicy i mieszkańcy wsi” o przyszłości polskiej wsi i rolnictwa w obliczu integracji z Unią Europejską, które Instytut Spraw Publicznych we współpracy z CBOS⁵ zrealizował na reprezentacyjnej próbie losowej mieszkańców wsi oraz na kwotowej próbie rolników, w czerwcu 1999 roku.

Tabela 2
Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską w latach 1994 - 2000 (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	VI 1999	IX 2000	VI 1999	IX 2000
- za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	36	48	23	31
- przeciw przystąpieniu Polski do UE ⁶	23	31	46	53
Trudno powiedzieć	13	21	13	16

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

⁵ Wyniki badań opublikowane zostały we wspomnianej wcześniej pracy zbiorowej pt.: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

⁶ W czerwcu 1999 roku 28% mieszkańców wsi i 18 % rolników odpowiedziało, że nie wzięłoby udziału w referendum.

Porównanie ujawnia przede wszystkim postępującą polaryzację stanowisk. Po roku dwukrotnie spadł procent rolników i mieszkańców wsi, którzy nie wiedzą, jak zachowają się w referendum. Wzrosła natomiast zarówno liczba zwolenników, jak i przeciwników integracji zarówno wśród rolników, jak i mieszkańców wsi.

Największymi przeciwnikami integracji w 1999 roku, jak pisze B. Roguska, byli rolnicy utrzymujący się głównie z pracy w gospodarstwie⁷, znacznie mniejszy sprzeciw wyrażali ci, którzy swojej sytuacji i planów życiowych nie wiążą z rolnictwem. Spadek poparcia zaczął się w 1996 roku, narastając wyraźnie w 1998 roku. Trudno nie łączyć tych wydarzeń z wyraźnym pogorszeniem się koniunktury w polskim rolnictwie oraz spadkiem dochodowości gospodarstw rolnych.

Tabela 3

Poparcie rolników dla integracji Polski z Unią Europejską a ich źródła utrzymania (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	Źródło utrzymania badanych rolników:				Ogółem
	Tylko z rolnictwa	Głównie z rolnictwa	Dodatkowo z rolnictwa	Spoza rolnictwa	
- za przystąpieniem Polski do UE	13	21	30	31	23
- przeciw przystąpieniu Polski do UE	49	49	44	35	46
Nie wziąłbym udziału w referendum	24	15	14	26	18
Trudno powiedzieć	14	15	12	8	13
Ogółem	100	100	100	100	100

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

Wyniki badań zrealizowanych w 1999 roku przyniosły więc nieco zaskakujący rezultat, rolnicy prowadzący gospodarstwa najbardziej towarowe, a więc utrzymujący swoje rodziny przede wszystkim z rolnictwa byli w czerwcu 1999 roku najbardziej sceptyczni wobec integracji Polski z UE. Czy istnieje zależność między opiniami rolników o korzyściach, jakie naszemu rolnictwu może przynieść akcesja do UE, a wielkością prowadzonych przez nich gospodarstw?

Tabela 4

Opinie rolników o wpływie integracji z UE na sytuację polskiego rolnictwa

Wielkość gospodarstwa w ha przeliczeniowych	Czy Pana(i) zdaniem integracja Polski z UE przyniesie polskiemu rolnictwu :			
	Więcej korzyści niż strat	Więcej strat niż korzyści	Tyle samo korzyści, co strat	Trudno powiedzieć
Do 2 ha	16	59	8	17
Od 3 – 5 ha	14	64	7	15
Od 6 do 10 ha	11	73	7	9
Ponad 10 ha	6	69	5	19

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

⁷ Porównaj rozdział B. Roguska: Ludność wiejska o szansach i zagrożeniach związanych z integracją Polski z UE. [w:] Chłop, rolnik, farmer? op. cit.

Właściciele największych gospodarstw spodziewają się raczej strat, niż korzyści, częściej też wybierają odpowiedź „trudno powiedzieć”. Być może grupa ta ma świadomość, iż ich korzyści z integracji zależą w dużej mierze od wyne-gocjowanych warunków akcesji, czyli od tego, czy polscy rolnicy objęci zostaną wspólną polityką rolną (CAP) Unii Europejskiej. Podobną prawidłowość do-strzegamy w zróżnicowaniu opinii rolników osiągających różną wartość rocznej produkcji (roślinnej i zwierzęcej) sprzedanej (wg. szacunku respondentów). Aż 82% rolników, którzy szacują wartość swojej rocznej produkcji na ponad 20 000 zł spodziewa się, że integracja przyniesie polskiemu rolnictwu więcej strat, niż korzyści. Tymczasem spośród tych, którzy sprzedają za mniej, niż 5 000 zł rocznie tylko 60% ma równie pesymistyczne oczekiwania.

Interesujące są także informacje o zróżnicowaniu przestrzennym poparcia rolników dla procesu naszej integracji z UE. Największym poparciem cieszy się ta idea w regionach zachodnim i południowo-zachodnim, lub, z zróżnicowaniem na dzisiejsze województwa, w dolnośląskim, śląskim, pomorskim i (!) podkar-packim. Najbardziej sceptyczni wobec integracji są rolnicy z województwa pod-laskiego, warmińsko-mazurskiego, łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego. Inte-resujące wydaje się, że rolnicy z woj. wielkopolskiego są raczej eurosceptykami, niż euroentuzjastami.

Co wiemy dokładniej o źródłach postaw rolników i mieszkańców wsi wobec perspektywy integracji Polski z UE? Wspomniane badania z 1999 roku bardzo wszechstronnie podjęły ten problem, szukając na wielu polach odpowiedzi na pytanie o źródła lęków, obaw i niepokoju. Czy rzeczywiście tkwią one w sferze wartości kulturowych, jak często zdają się sugerować publicyści? Stereotypowy obraz tworzony w mediach kieruje uwagę odbiorcy na lęk przed laicyzacją kraju, zanikiem religijności, patriotyzmu, tożsamości narodowej etc. Czy przywiązanie do tradycyjnych wartości, wciąż jeszcze żywe w społecznościach wiejskich, jest głównym powodem ich eurosceptycyzmu?

Tabela 5

Obawy związane z integracją Polski z UE (w%)

Integracja Polski z UE budzi także obawy. Czy Pan(i) osobiście obawia się:	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	Mieszkań- cy wsi	Rol- nicy	Mieszkań- cy wsi	Rol- nicy	Mieszkańcy wsi	Rol- nicy
Upadku wielu gospodarstw rolnych	84	93	7	3	9	4
Zalewu polskiego rynku unijną żywnością	80	91	9	4	11	5
Wykupu ziemi przez cudzoziemców	79	87	9	5	13	7
Wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich	72	83	13	8	14	9
Zubożenia wsi	65	78	18	12	17	10
Oslabienia patriotyzmu Polaków	34	45	47	40	19	15
Spadku religijności Polaków	22	30	61	56	17	14

Dane: Instytut Spraw Publicznych (za artykułem B. Roguskiej).

Wydaje się, iż teza o pozaekonomicznych źródłach obaw mieszkańców wsi nie jest przekonująca. Analiza korelacji wyraźnie wskazuje, iż stosunek badanych do integracji z UE uwarunkowany jest przede wszystkim ocenami jej konsekwencji ekonomiczno-społecznych, np. bezrobociem, wyparciem polskich produktów z rynku, zubożeniem wsi.

Odpowiadając na pytanie o proporcje między korzyściami i stratami, które Polsce, polskiej wsi i rolnictwu oraz osobiście respondentowi przyniesie integracja, przewagę strat nad korzyściami w perspektywie wsi i rolnictwa deklarowało 44% mieszkańców wsi i 64% rolników, zaś w perspektywie Polski 32% mieszkańców wsi i 49% rolników. W każdym wymiarze analizy relacji strat do korzyści, także osobistym, mieszkańcy wsi nie przewidują korzyści, które mogłyby przeważać przewidywane straty.

Jednakże pytani wprost o korzyści z przystąpienia Polski do UE, wskazują niektóre z nich, jako bardziej prawdopodobne.

Tabela 6

Przewidywane korzyści z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w%)

Jeśli myślimy o nadziejach i korzyściach to czy, Pana(i) zdaniem wstąpienie Polski do UE spowoduje	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Dostęp do nowoczesnych technologii w rolnictwie	63	61	14	20	23	19
Dobłą przyszłość dla dzieci, kontakty ze światem	51	48	15	21	34	32
Poprawę pozycji Polski i Polaków w Europie	48	40	19	30	33	31
Dotacje dla polskich rolników takie, jak w Unii (WPR)	46	35	22	38	32	27
Nowe rynki zbytu	46	33	23	40	32	27
Możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem	35	25	27	41	38	34

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

Tak więc mieszkańcy wsi i rolnicy dostrzegają pewne korzyści związane z procesem integracji, przede wszystkim te dotyczące Polski i przyszłości dzieci. Zauważmy, że szczególnie rolnicy nie mają złudzeń w kwestii objęcia dotacjami polskich rolników w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE. Częściej przewidują, że one ich nie obejmą (38%), niż, że staną się realną możliwością (35%). Podobnie, nie sądzą, że integracja z Unią otworzy przed nimi nowe rynki zbytu, ani że pomoże w tworzeniu nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Rolnicy są także realistami oceniając swoje osobiste szanse w konkurencji na rynku rolnym z producentami unijnymi. Aż 62% rolników utrzymujących się głównie z pracy we własnym gospodarstwie uważa, że będzie im trudniej sprzedać produkcję z gospodarstwa po wejściu Polski do UE, 17% sądzi, że ich sytuacja w tej kwestii

nie ulegnie zmianie. Pytani o to, gdzie znajdą nabywców na swoją produkcję, odpowiadają: w Polsce = 45%, zarówno w Polsce, jak i w Unii = 21%, w krajach Unii = 1%.

Warto w tym momencie przypomnieć treść diagnozy sytuacji społecznej na polskiej wsi. Mniej więcej 10% - 15% rolników sprzedaje dzisiaj na rynku produkcję wartości ok. 15 tys. zł rocznie. Nic dziwnego, że nie więcej, niż 20% sądzi, że ulokuje swoją produkcję także na rynkach Unii. Przypomnijmy, że nie tylko niska dochodowość gospodarstw rolnych, ale i bezrobocie to rzeczywisty, a nie wyobrażony problem. W świetle wyników prezentowanych badań integracja nie jawi się rolnikom jako szansa na poprawę sytuacji w tych kluczowych kwestiach.

Rezultaty badań pokazały także, że wiedza mieszkańców wsi i rolników o Wspólnej Polityce Rolnej i samej Unii Europejskiej jest, co najmniej, niewielka. O ile posiadanie wiedzy sprzyja, w przypadku mieszkańców wsi, poparcie dla integracji, o tyle wyższy poziom wiedzy rolników o UE wywołuje nie tyle poparcie, ile polaryzację opinii za i przeciw integracji. Rolnicy, wraz z zdobywaniem wiedzy radykalizują i polaryzują swoje postawy, na przeciwników i zwolenników. Spada natomiast liczba niezdecydowanych.

Pamiętajmy, że prezentowana fotografia opinii mieszkańców wsi w kwestii integracji Polski z UE powstała w roku złym dla polskiego rolnictwa. Rok 1999 obfitował w burzliwe wydarzenia, np. protesty, blokady dróg, etc. Nie znane było stanowisko negocjacyjne polskiego rządu w kwestii dopłat dla rolników, okresów ochronnych na wolny obrót ziemią, kwot produkcyjnych, etc. Ponieważ badani wyrażali sceptycyzm co do konsekwencji z jaką polscy negocjatorzy będą dbać o interesy naszych rolników, informacje o sposobie negocjowania naszego członkostwa w UE mogą w przyszłości wpłynąć na zmianę opinii. Jednakże otwartą pozostanie kwestia wiarygodności polityków i zaufanie rolników dla negocjatorów.

Tabela 7

Opinie o stanowisku polskiego rządu w negocjacjach z Unią Europejską
w kwestiach związanych z rolnictwem (w%)

Jak Pan(i) sądzi, czy w trakcie negocjacji z Unią Europejską rząd polski	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Przed wszystkim będzie starał się wywalczyć rozwiązania najbardziej korzystne dla polskiego rolnictwa	14	10
Będzie musiał pójść na ustępstwa w niektórych sprawach dotyczących rolnictwa	48	47
Zrezygnuje z walki o korzystne rozwiązania w rolnictwie, aby osiągnąć korzyści w innych dziedzinach	19	29
Trudno powiedzieć	19	14

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

W walkę polskiego rządu o maksymalne korzyści dla rolnictwa, rolnicy nie wierzą, są realistami przewidując konieczne ustępstwa. Co trzeci rolnik nie wierzy w determinację rządu w walce o ich interesy. Ciekawe, że taki sceptycyzm prezentują nie tylko gorzej wykształceni i bardziej pesymistyczne nastawieni do przyszłości rolnicy. Także rolnicy prowadzący największe gospodarstwa i sprzedający na rynku największą produkcję, obawiają się o determinację polskich negocjatorów. Być może tu tkwi ważne źródło lęków i obaw polskich rolników, nie wierzą, iż integracja z Unią pozwoli Polsce przeprowadzić proces korzystnych zmian na polskiej wsi i w rolnictwie. Nie sądzą też, by nasze wejście do Unii odbyło się na możliwie korzystnych warunkach. Pozwolę sobie w tym miejscu przypomnieć, że nieufność wobec elit i polityków to stosunkowo trwały składnik postaw mieszkańców wsi. Jeżeli dodamy do tego widoczny w publicystyce liberalny ton większości dziennikarzy (a także polityków) - *żadnych dotacji, ulg i wsparcia dla rolników*, - to poczucie osamotnienia rolników w walce o własne interesy wydaje się co najmniej uzasadnione.

Proces integracji Polski z UE jako przykład zmiany społecznej

Spróbujmy poddać analizie stosunek mieszkańców wsi i rolników do integracji Polski z Unią Europejską rozpatrywany w kontekście zmian, które temu procesowi będą towarzyszyć.⁸ Zaczniemy od deklarowanej przez respondentów gotowości do zmian.

Tabela 8

Oczekiwania zasadniczych zmian w polskim rolnictwie (w %)

Czy, Pana zdaniem w polskim rolnictwie powinny, czy też nie powinny nastąpić zasadnicze zmiany?	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Zdecydowanie powinny	66	74
Raczej powinny	27	22
Nie powinny	2	1
Trudno powiedzieć	5	2

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Jak widać, oczekiwanie zmian jest powszechne, szczególnie wśród rolników. Jednakże istota zmian ma, zdaniem rolników polegać na zmianie polityki rolnej państwa, a w dalece mniejszym stopniu na zmianach, które powinni przeprowadzić sami rolnicy.

Wszystkich badanych podzielono na dwie grupy, tych którzy oczekują zmian realizowanych wyłącznie przez państwo (wybór od pkt. 1 - pkt. 4) oraz tych, którzy chociaż raz wybierają pozycję 5 - 9, a więc zmiany zależne od samych

⁸ Pełne omówienie tej kwestii zawiera rozdział B. Fedyszak-Radziejowska, Stosunek ludności wiejskiej do procesu zmian w polskim rolnictwie. [w:] Chłopek, rolnik, farmer? Op. cit.

rolników. Taki podział pozwala zweryfikować tezę o wpływie poczucia podmiotowości, kreatywności rolników na ich stosunek do integracji oraz wskazać czynnik, który wpływa w decydującym stopniu na to poczucie.

Tabela 9

Charakter zmian oczekiwanych przez mieszkańców wsi i rolników
(w %, udzielono max 2 odpowiedzi)

Na czym, przede wszystkim, zmiany te powinny polegać? (dwie odpowiedzi)	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
1. Na wdrożeniu opłacalności produkcji rolnej	67	73
2. Na wzroście interwencyjnego skupu produktów rolnych	25	28
3. Na wzroście dotacji do produkcji rolnej	42	52
4. Na udzieleniu niskooprocentowanych kredytów	26	22
5. Na poprawie jakości produkcji w gospodarstwach rolnych	10	6
6. Na zorganizowaniu się rolników w grupy producentów	11	7
7. Na odejściu części rolników z rolnictwa do innej pracy	2	3
8. Na powiększeniu rozmiarów przeciętnego gospodarstwa	4	4
9. Na zwiększeniu produkcji rolnej z ha	3	2

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Tabela 10

Rola rolników w procesie zmian a poziom wykształcenia (w%)

Wykształcenie	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne
Podstawowe	13	87	14	85
Zasadnicze zawodowe	19	81	12	88
Średnie	36	64	32	68
Wyższe	39	61	73	27
Ogółem:	22	78	18	82

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Jak widać istnieje bezpośrednia zależność pomiędzy poziomem wykształcenia, szczególnie rolników, a ich poczuciem podmiotowości.

Zarówno mieszkańcy wsi, jak i rolnicy postrzegający podmiotową rolę rolników w procesie przekształceń polskiego rolnictwa częściej dostrzegają pozytywne konsekwencje polityki rolnej UE dla naszego rolnictwa. Jak się zdaje, posiadanie poczucia wpływu na bieg wydarzeń sprawia, że także zmiany o wyraźnie zewnętrznym charakterze (integracja z UE) wydają się dla badanych mniejszym zagrożeniem.

Proces integracji z UE może być postrzegany także jako impuls dalszych, pozytywnych lub negatywnych zmian, obejmujących osobistą sytuację respondenta. Czy podmiotowe postrzeganie roli rolników w przekształceniach polskiego rolnictwa ma związek z przewidywaniami własnych losów w Unii?

Tabela 11

Opinia o wpływie polityki rolnej UE na polskie rolnictwo, a pogląd
na rolę rolników w procesie zmian (w %)

Jak Pan(i) sądzi, czy polityka rolna UE odegra w rozwoju polskiego rolnictwa rolę	Na czym powinny polegać zasadnicze zmiany w polskim rolnictwie?			
	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne
Pozytywną Mieszkańcy wsi 29 Rolnicy 18	31	69	30	70
Negatywną Mieszkańcy wsi 30 Rolnicy 48	16	84	16	84
Nie będzie miała wpływu Mieszkańcy wsi 7 Rolnicy 8	26	75	18	82
Trudno powiedzieć Mieszkańcy wsi 33 Rolnicy 26	18	81	14	86
Ogółem:	22	78	18	82

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

Poczucie wpływu na proces zmian sprzyja, jak się okazuje, przewidywaniom osiągnięcia osobistych korzyści po integracji Polski z UE. Tylko co piąty mieszkaniec wsi spodziewa się poprawy swojej sytuacji w wyniku integracji, ale wśród respondentów dostrzegających konieczność aktywnej postawy samych rolników w procesie zmian, poprawy sytuacji spodziewa się 38% respondentów. Podobnie większy optymizm prezentują rolnicy o większym, niż inni poczuciu wpływu na rzeczywistość.

Można w tym miejscu postawić pytanie, a może nawet hipotezę o osobowościowych determinantach postaw mieszkańców wsi i rolników wobec integracji z UE. Kluczowym czynnikiem wydaje się poczucie wpływu na własny los, postawa aktywnego aktora zmian, nawet jeżeli aktywność ta nie pozwala na pełne kształtowanie przebiegu procesu przeobrażeń. Potrzeba podmiotowości sprzyja większej akceptacji procesu zmian, w tym także zmian wiążących się z integracją Polski z UE.

Dla weryfikacji tej hipotezy odwołajmy się do zadanego w badaniach pytania o przyszłość polskiego rolnictwa oraz prognozę sytuacji własnej rodziny za 4-5 lat. Tych, którzy spodziewają się poprawy zarówno własnej sytuacji, jak i sytuacji polskiego rolnictwa zgrupowano w jedną kategorię – optymistów. Spośród tych, którzy spodziewali się pogorszenia zarówno własnej sytuacji, jak i sytuacji polskiego rolnictwa stworzono kategorię pesymistów. Respondentów, którzy nie przewidywali żadnych zmian zarówno w swoim życiu jak i w polskim rolnictwie

określono terminem neutralni. Niepewni to ci, którzy w obu pytaniach wybierali odpowiedź trudno powiedzieć. Ostatnią kategorię utworzyli respondenci, którzy swojej przyszłości nie wiążą z sytuacją w rolnictwie, przewidując np. poprawę w rolnictwie i pogorszenie sytuacji rodzinnej, lub odwrotnie.

Okazało się, że optymizm sprzyja pozytywnej ocenie skutków integracji z UE. Wśród optymistów 66,% spodziewa się pozytywnego wpływu polityki rolnej UE na polskie rolnictwo, wśród pesymistów 47% przewiduje, że wpływ ten będzie negatywny. Zauważmy także, że aż połowa mieszkańców wsi nie wiąże perspektyw swojej rodziny z przyszłością polskiego rolnictwa, a swój optymizm, lub pesymizm buduje najwyraźniej na innych podstawach.

Czy o optymistach i pesymistach wiemy coś więcej? Wśród pesymistów spotykamy nieco częściej osoby liczące więcej, niż 55 lat, nieco częściej też pesymiści posiadają większe, niż optymiści gospodarstwa rolne (powyżej 10 ha), ale także mniejsze, od 2 do 5 ha. Dodajmy, że nie wszyscy pesymiści i optymiści posiadają ziemię. Natomiast dochody rolnicze pesymistów niewiele różnią się od dochodów optymistów. Różni ich przede wszystkim poziom wykształcenia, tylko 11% optymistów ma wykształcenie podstawowe, 47% - wykształcenie zasadnicze zawodowe, a 42% optymistów to osoby o średnim i wyższym wykształceniu (łącznie). Natomiast wśród pesymistów 52% ma wykształcenie podstawowe, 24% - zasadnicze, a średnie i wyższe łącznie - 24% badanych. Tak więc optymizm w ocenie przyszłości swojej sytuacji i sytuacji polskiego rolnictwa budowany jest na poczuciu kompetencji, a to poczucie, zapewne, przekłada się na postrzeganie własnej roli w procesie zmian w sposób bardziej podmiotowy i sprawczy.

Kolejne pytanie dotyczy gotowości mieszkańców wsi do podjęcia działań pozwalających im przygotować się do procesu integracji Polski z UE.

Opinie rolników o działaniach, które powinni podjąć mieszkańcy wsi przygotowując się do integracji z UE (w %)

Czy mieszkańcy polskich wsi powinni podjąć jakieś działania w celu przygotowania się do integracji z Unią Europejską ?

TAK - 46 NIE - 17 TRUDNO POWIEDZIEĆ - 36

Jeżeli tak, to jakie działania powinni podjąć mieszkańcy wsi? (pytanie otwarte)	%
Zwiększyć areal uprawianej ziemi, likwidować małe gospodarstwa, a tworzyć średnie i duże	18
Samoorganizować się w grupy producentów, łączyć w grupy producenckie, zakładać spółki, zrzeszać się, by negocjować ceny	16
Mechanizacja, maszyny rolnicze, dobry sprzęt w gosp., komputery	15
Unowocześnić gospodarstwa, nowe technologie, nowe uprawy	12
Podnieść poziom i jakość produkcji, poprawić wydajność i efektywność, poprawić opłacalność	13
Podnosić kwalifikacje, zdobywać wiedzę rolniczą kształcić się, uczyć języka obcego	10
Oczekiwać działań interwencyjnych państwa, tańszych kredytów	9
Specjalizować się, nastawić na jedną produkcję	5

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Trudno zaprzeczyć, że propozycje działań mają racjonalny charakter, zwraca uwagę stosunkowo wysoka pozycja samoorganizacji w grupy producenckie, wyprzedzająca tak typowy dla tradycyjnej świadomości rolników postulat mechanizacji, umaszynowania i unowocześnienia gospodarstwa.

Dodajmy, że stosunkowo częściej, niż inni, potrzebę przygotowania się do integracji deklarują rolnicy posiadający gospodarstwa w przedziale 5 – 10 ha, a więc gospodarstwa *na rozdrożu*, stojące wobec konieczności wyboru między przekształceniem w większe i silne ekonomicznie jednostki, lub pozostaniem w grupie gospodarstw pomocniczych, wymagających od właścicieli znalezienia dodatkowych źródeł zarobkowania.

Podobne pytanie zadano samym rolnikom, wiążąc ich plany przeprowadzenia zmian z oceną stanu gospodarstwa. Pierwsze pytanie zmierzało do ustalenia, czy rolnik ma trudności z uzyskaniem dochodów z gospodarstwa wystarczających do utrzymania rodziny. Tak - mam trudności, odpowiedziało aż 75% badanych rolników. W kolejnym pytaniu poproszono o podanie planów wyjścia z tak trudnej sytuacji.

Jeżeli ma Pan(i) trudności z uzyskaniem dochodów z gospodarstwa pozwalających utrzymać rodzinę, to co Pan(i) zamierza zrobić w tej sytuacji?

- | | |
|---|-----|
| 1. Nic nie planuję, spróbuje przetrwać trudny okres | 60% |
| 2. Planuję: (dwie odpowiedzi) | |
| - Znaleźć dodatkową pracę poza gospodarstwem | 32% |
| - Zwiększyć produkcję z ha | 10% |
| - Sprzedać lub wydzierżawić ziemię | 10% |
| - Założyć własną firmę i prowadzić gospodarstwo | 7% |
| - Wejść do grupy rolników - producentów | 6% |

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Wydaje się, że interpretacja tego wyniku wskazuje na bardzo liczną grupę rolników, którzy przestali wierzyć, że będą w stanie uzyskać z gospodarstwa dochody pozwalające na utrzymanie rodziny. Ci, którzy zamierzają coś zrobić z trudną sytuacją (przypominam, że pytanie to nie dotyczy 25% rolników, którzy nie mają kłopotów z utrzymaniem rodziny z gospodarstwa rolnego), zastanawiają się przede wszystkim nad poszukianiem innej pracy, założeniem firmy lub sprzedażą lub wydzierżawieniem ziemi. Tylko 16% chce pozostać w rolnictwie – zwiększając produkcję z ha lub wchodząc do grupy rolników - producentów.

Okazuje się oto, że większość rolników, o których wiemy, że w niewielkim stopniu produkują na rynek, a ich gospodarstwa pełnią jedynie pomocniczą rolę, nie zamierza walczyć o swoją przyszłość w rolnictwie. Czy to oznacza gotowość rolników do rezygnacji z rolnictwa?

Tabela 13

Rolnicy i mieszkańcy wsi a miejsce pracy dla siebie i dzieci (w%)

Preferowane miejsce pracy	Gdyby to zależało wyłącznie od Pana, to czy chciałby Pan przede wszystkim:		A czego życzyłby Pan własnemu dziecku?	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Pracować we własnym gospodarstwie rolnym	23	43	10	13
Zatrudnić się w prywatnej firmie	4	3	5	3
Pracować w państwowym przedsiębiorstwie	16	14	16	16
Prowadzić własną firmę	25	16	48	41
Wyjechać ze wsi i pracować w mieście	6	5	10	16
Wyjechać do pracy za granicę	4	4	5	5
Pozostać przy obecnym zajęciu	11	9	Nie dotyczy	Nie dotyczy
Nie pracować zarobkowo	6	4	1	2
Trudno powiedzieć	5	2	4	5

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

W świetle prezentowanych wyników, trudno uznać, że prowadzenie gospodarstwa rolnego jest nadal najbardziej pożądanym źródłem zarobkowania mieszkańców wsi. Tylko połowa rolników chce prowadzić gospodarstwo rolne (i co czwarty mieszkaniec wsi), ale przyszłość własnych dzieci w gospodarstwie rolnym widzi jedynie co ósmy rolnik i co dziesiąty mieszkaniec wsi. Praca najemna w prywatnej firmie cieszy się mniejszą popularnością, niż zatrudnienie w firmie państwowej. Ale prowadzenie własnej firmy, a więc *praca na swoim*, ale nie w rolnictwie, to marzenie 25% mieszkańców wsi i 16% rolników. Taki sposób zarobkowania wydaje się też najbardziej atrakcyjną perspektywą dla dzieci, wybrałoby go dla dzieci prawie 50% mieszkańców wsi i 40% rolników. Zauważmy, że przeprowadzka do miasta i praca za granicą nie są rozwiązaniami pożądanymi, ani dla respondenta, ani dla jego potomstwa.

Czy jest to jedynie deklaracja, która skonfrontowana z tradycyjnym przywiązaniem chłopów do ziemi traci wiarygodność? O gotowość sprzedaży i wydzierżawienia ziemi pytano respondentów na kilka sposobów.

Wydaje się, że informacja o tym, że tylko ok. 50 % rolników pragnie pozostać w zawodzie rolnika (por. tab.10), znajduje potwierdzenie w opiniach o ich gotowości do wydzierżawienia ziemi, a więc odejścia od zawodu, przy zachowaniu własności ziemi. Zauważmy, że opinię tę częściej, niż mieszkańcy wsi, wyrażają sami rolnicy.

Pytanie o gotowość do sprzedaży ziemi zadano jeszcze raz, tym razem tylko rolnikom; Czy osobiście, byłby Pan gotów sprzedać swoją ziemię? Prawie 30% rolników odpowiedziało - Tak. Po raz kolejny, tym razem w wersji bardziej

łagodnej, pytano o ewentualną gotowość do sprzedaży ziemi z konkretnych, wymienionych w pytaniu, powodów. Dla inwestycji poza rolnictwem, jeśli przyniosłoby to większe dochody, sprzedałoby ziemię 42% badanych rolników, podobnie, 43% sprzedałoby ją, by pomóc urządzić się dzieciom, a 46,7% zdecydowałoby się na sprzedaż, gdyby uzyskało za ziemię bardzo wysoką cenę.

Tabela 14

Opinia rolników i mieszkańców wsi o gotowości rolników do rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa (w%)

Czy Pana zdaniem, gdyby rolnicy mogli znaleźć inną pracę, to byłoby gotowi:	Mieszkańcy wsi			Rolnicy		
	Raczej tak	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Raczej nie	Trudno powiedzieć
Wydzierżawić swoją ziemię	68	23	9	76	17	6
Sprzedać swoją ziemię	42	44	14	44	42	14

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Trudno uznać, w świetle tych wyników, że w postawach rolników nadal dominuje tradycyjne przywiązanie do ziemi. Bardziej wiarygodne wydaje się twierdzenie, że przywiązanie to w znacznym stopniu jest wynikiem racjonalnego, w gruncie rzeczy, przekonania rolników o znikomych szansach na zmianę źródła zarobkowania. Niepokoje środowisk opiniotwórczych i ekspertów związane z tzw. *mentalnymi barierami* przekształceń, powodowane przekonaniem, iż mieszkańcy wsi i rolnicy nie zaakceptują nowej struktury społecznej na wsi, w której producenci rolni prowadzący wydajne gospodarstwa stanowić będą nie więcej, niż 30% obecnej ich liczby, a pozostali poprzez wydzierżawienie lub sprzedaż ziemi przejdą do innych zajęć zarobkowych, nie znalazły w prezentowanych badaniach wystarczająco jednoznacznego potwierdzenia. Nie oznacza to, że badani w 1999 roku rolnicy świadomie zmierzają do ukształtowania przyszłości wsi w taki sposób. Zdają się jednak mieć świadomość dużego prawdopodobieństwa takiego przebiegu wydarzeń.

Nie dostrzegają jednak w polityce rolnej państwa konkretnych działań pozwalających wierzyć, że w przekształceniach naszego rolnictwa zostanie wzięte pod uwagę ich bezpieczeństwo ekonomiczne. W ich świadomości powstało zapewne przekonanie, iż przeczuwane zmiany nie są nieuchronne, lecz konieczne jedynie ze względu na integrację Polski z Unią Europejską. Stąd, jak sądzę, sceptycyzm rolników wobec tej perspektywy.

Od momentu realizacji prezentowanych badań minął *polityczny rok*, w którym władze sprecyzowały, chociaż nie ukończyły prac nad Paktem dla Wsi i Rolnictwa, przygotowano do wdrożenia program przedakcesyjny SAPARD, wykorzystujący przedakcesyjne fundusze UE, rozpoczęto realizację Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich w oparciu o kredyt Banku Światowego. Nie wydaje się, by inicjatywy te wiele zmieniły w postawach i opiniach mieszkańców

wsi. Ostatnie sondaże odnotowują wzrost zarówno poparcia, jak i sprzeciwu rolników dla integracji Polski z UE. Nie wiemy, czy do rolników dotarły nowe informacje o Unii Europejskiej, o planowanych inicjatywach rządu. .

Sporadycznie analizuję na użytek Akademii Telewizyjnej treść programów Redakcji Rolnej TV. Niewiele w nich merytorycznej debaty, wiele emocji i uproszczeń. Ostatnio w 1 programie TV pojawił się jednak profesjonalny, interesująco realizowany magazyn *12.20 do Unii*.

Wiele organizacji i instytucji podejmuje się prowadzenia szkoleń i działań informacyjnych o Wspólnej Polityce Rolnej i UE. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przygotował Program Informowania Społeczności Wiejskich o integracji z UE, który, niestety nie może przejść przez decyzje rządowe, a więc i przez decyzje o jego realizacji i finansowaniu.

Może warto w tym miejscu zauważyć, że rolnicy i mieszkańcy wsi potrzebują wiedzy o Unii Europejskiej i wbrew obiegowym opiniom, wcale nie chcą, by głównym źródłem informacji były organizacje o politycznym lub związkowym charakterze.

Tabela 15

Najważniejsze źródła wiedzy o integracji Polski z UE - stan obecny
a oczekiwania (w %).

Źródła wiedzy o UE:	Skąd czerpie Pan wiedzę o integracji		Skąd chciałby Pan czerpać wiedzę?	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Z prasy przeznaczonej dla rolników	6	11	14	23
Z telewizyjnych programów rolniczych	38	51	50	60
Z innych programów TV, np. Wiadomości	51	47	39	34
Ze spotkań organizowanych przez izby rolnicze	1	3	13	19
Ze spotkań organizowanych przez ODR	1	6	9	18
Ze spotkań z przedstawicielami partii politycznych	0,1	0,5	2	2
Ze spotkań organizowanych przez związki zawodowe	0,6	2	9	17

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Widzimy, że rolnicy oczekują wiedzy łatwo dostępnej - programy rolne w TV, oraz profesjonalnej, przekazywanej przez ekspertów, na szkoleniach ODR i spotkaniach izb rolniczych związków zawodowych. Najmniej pożądane źródło informacji to partie polityczne.

Warto, by tym pamiętały instytucje i eksperci prowadzący działalność informacyjną w ramach działalności szkoleniowej fundacji, agencji, organizacji pozarządowych, takich, jak FAPA, FSW, FDPA, Fundusz Współpracy Agrolinia 2000, oraz samorządów na szczeblu powiatu i gminy.

Dotychczasowe efekty pracy tych instytucji nie przyniosły, w świetle sondaży, zasadniczej zmiany sytuacji. Nie zmienił się poziom deklarowanej przez rolników wiedzy, nie zwiększyło się ich poparcie dla integracji Polski z UE. Dlaczego?

Jak wiemy, wiedza posiadana **przez mieszkańców wsi** rzeczywiście sprzyja popieraniu przez nich naszej integracji z UE. Ale **wiedza zdobywana przez rolników** powoduje, że jedni są coraz bardziej za, a inni coraz bardziej przeciw. Wyjaśnienie tej zależności tkwi, jak sądzę, w rzeczywistej sytuacji naszych rolników. Ci, którzy widzą dla siebie nowe możliwości, otrzymując wiedzę o UE, skłonni są integrację poprzeć. Ci, którzy wraz z wiedzą o UE otrzymują dodatkowy komunikat, iż ich sytuacja w wyniku integracji z UE stanie się niepewną i subiektywnie trudniejszą do zniesienia - bowiem w relacji z producentami rolnymi zaczną tracić pozycję i prestiż społeczny, a ich niedostatek stanie się bardziej widoczny - stają się integracji przeciwni.

Sądzę, że los integracji Polski z UE, a dokładniej akceptacja tego procesu przez rolników i mieszkańców wsi zależy nie tylko od poprawy ich poziomu wykształcenia i zwiększenia zasobu wiedzy. Uważam, że klucz tkwi w widocznej zmianie polityki rolnej oraz w zdecydowanej reorientacji polityki państwa kierowanej na obszary wiejskie. Konieczna jest aktywizacja instrumentów stymulujących rozwój wsi drogą poprawy infrastruktury technicznej oraz społecznej (np: poszerzenie kompetencji izb rolniczych, ustawa o grupach producenckich), stworzenie instrumentów sprzyjających tworzeniu nowych, pozarolniczych miejsc pracy oraz tworzenie korzystnych warunków dla przedsiębiorczości wiejskiej.

Co nie mniej ważne, samo działanie na rzecz zmian w postawach rolników i mieszkańców wsi drogą edukacji i szkoleń nie wystarczy, równie ważne wydaje się podjęcie poważnego wysiłku edukacyjnego przez elity i środowiska opinotwórcze. One także powinny poszerzyć swoją wiedzę i spróbować odejść od obiegowych stereotypów i uprzedzeń wobec wsi. Widoczne w mediach lekceważenie problemów wsi i rolnictwa przez publicystów, powielanie antyrolniczych i antywiejskich stereotypów, nie tylko wzmacnia wśród rolników poczucie osamotnienia i opuszczenia. Wywołuje także brak zaufania do rządu, elit, ekspertów, doradców, a w rezultacie blokuje możliwość przekazania mieszkańcom wsi rzetelnej wiedzy, zakłóca komunikację społeczną i paraliżuje debatę o problemach rolnictwa i wsi.

Trudno w takich warunkach o wzrost poparcia dla procesu naszej integracji z UE. Brak poparcia, to nie tylko możliwość odrzucenia tej idei w referendum, to także prawdopodobieństwo pojawienia się, mimo pozytywnego dla integracji rezultatu referendum, nowych, trudnych problemów, których rozwiązania, prędzej czy później, będzie domagała się polska wieś.